

\*) How I found Livingstone, by H. M. Stanley. London



bierają na spacer konny i obiad, trzeba więc czekać do następnej poczty z resztą opisu o Delhi. — Jutro w nocy jadę do Jubbulpore na pół drogi kolei z Allahabad do Bombay.

Delhi, 19 lutego.

Piszę dziś tylko słów kilka (ostatni raz pisałem z Lahore), by nie opuścić poczty zamorskiej angielskiej a donieść iż po 5 dniowym pobycie w Delhi w gościnnym domu komisarza obwodowego pana Czaczof, opuszczam dziś w nocy to miasto i jadę do Allahabad koleją, zjadł już szybkim krokiem zbliżyć się będę do Bombay. Delhi jest to miasto min par excellence. Z Allahabad bardzo detalicznie doniosłem o Delhi, co można podać do Dziennika. Trzy dni zwiadałem ruiny 7 miast, które dawniej stały w różnych epokach w pobliżu nowoczesnego Delhi. Największą ciekawością koło Delhi jest Kutub czyli wieża w r. 1235 wystawiona 235 stóp wysoka, zwyżająca się ku górze, bardzo pięknej architektury. Byłoby to nowe cudo świata, gdyby sakramentalna liczba 7 cudów świata, już tak często nie była znieważana tak zwanym ósmym cudem świata! Państwo Czaczof ludzie dystyngowani ona ślicznie po francuzku mówi i są niesłychanie dobroczyjni.

## NIEMCY.

\* **Berlin**, 1 kwietnia. Parlament obradował na dzisiejszym posiedzeniu nad prawem monetarnym w drugim czytaniu. Deputowany Braun wniósł o dodanie do całego projektu nowego artykułu 17 tej treści: że od czasu wejścia w życie nowego prawa monetarnego, nie wolno będzie używać więcej papierowych pieniędzy pojedynczych państw związkowych, a państwa związkowe obowiązane są aż do tego czasu wszystkie kursujące papiery pieniężne wycofać z obiegu.

Rada związkowa odbyła w dniu dzisiejszym posiedzenie pod przewodnictwem ministra stanu Delbrücka. Obrady toczyły się nad projektem o urzędnikach cesarstwa, który przyjął parlament, nad traktatem nagajacym z Szwecją i Norwegią i wreszcie nad specjalnymi konwencyami z Francją z 20 czerwca 1872 i 15 marca 1873, dotyczącymi spłaty reszty kontyubcji.

Stronnictwo narodowo-liberalne Izby deputowanych już się ukonstytuowało. Do zarządu wybrano deputowanych Bennigsen, Forckenbeck, Stephani, Stauffenberg, Lamey, Hölder, Unruh, Laskera, Weigela, Wölfela, Puttkammera i Kocha.

Komisja śledcza rozpatrując się w dniach ostatnich nieco bliżej w historii towarzystwa Berlińsko-Dreźnieńskiego kolei, wykryła bardzo znaczne nadużycia. Pierwszym dyrektorem tej kolei jest pozasłużbowy tajny radca rejencyjny Heise, który z prokuratora awansował w krótkim czasie na tajnego wyższego radcę rejencyjnego i referującego radcę w ministerstwie rolnictwa. Przyjaźni swę z Strousbergim zawdzięcza nominację swą w roku 1869 na pierwszego dyrektora kolei po prawej stronie Odry, a prócz tego wziął 40,000 tal. za zrzeczenie się przyszłej pensji państwowej. — Obecnie odkupito tę koleję Towarzystwo Berlińsko-Dreźnieńskie, a zaledwie w roku 1873 parlament i Izby deputowanych, radcy ziemianstwu powiatów Teltow-Beeskow-Stodkow, Mikołajowi księciu Handjery. Ks. Handjery był przez dłuższy czas oficerem w gwardii kawalerii, a w roku 1870 został radcą ziemianstwu Teltowskiego powiatu. Komisja śledcza wykryła podobno ciążące na tym księciu tak wielkie zarzuty, że wedle dzienników niemieckich ks. Handjery musi być usunięty ze swego urzędu, jeżeli sam dobrowolnie nie ustąpi. Ks. Handjery należy do protegowanych jenerała Roona obecnego prezesa ministrów pruskiego gabinetu.

Wedle Volks Ztg. zamierza komisja do budowy gmachu dla parlamentu nabyć ku temu celowi znany zakład Krolla za 2,451,000 talarów.

Bank pruski podniósł dyskonto na 5 procent, lombardowe na 6.

## AUSTRIA I WĘGRY.

\* **Wiedeń**, 31 marca. Niedługo przyjdzie pod rozprawę Izby niższej ustawa o postępowaniu karnym, które dziś jest przedmiotem żywej dyskusji w wydziale konstytucyjnym. Idzie tu o rządowi o upoważnienie Rady państwa do czasowego i miejscowego zawieszenia czynności sądów przysięgłych zaprowadzonych dla spraw prasowych r. 1867 przez ówczesnego ministra sprawiedliwości Hyego. Ten ostatni nie spodziewał się niezawodnie, że przysięgli jego następcy p. Glaserowi, który z katedry uniwersyteckiej i w licznych dziełach przemawiał za zaprowadzeniem in-

Z małutkim Charli i śliczną Willi, żyłem na najprzyjaźniejszej stopie; opowiadałem im awantury i przygody doznawane w podróży, czego zawsze z wielką uwagą słuchali. Teraz potrzeba było ich pożegnać!

Nigdy jeszcze nie było mi tak ciężko rozstawać się z przyjaciółmi!

Ale dziennikarz pełniący takie jak ja obowiązki, wiele rzeczy znieść musi. Jak gladiator powinien być zawsze gotowym do walki i bez najmniejszej obawy patrzeć na wystrzony miecz, przeciwko jego piersi wycelowany. Jeden krok zaważania się, a jest zgubionym. Jeżeli korespondent otrzyma rozkaz udania się tam, gdzie może życie nawet utracić, nie wolno mu jednej chwili namyślać się, do boju czy do uczy, zarówno musi być zawsze gotowym!

O godzinie trzeciej byłem już w drodze, a ponieważ wypadło mi czas jakiś czekać na pociąg w Bayonie, dopiero następnej nocy przybyłem do Paryża. Stanąwszy w Grand Hotel, niezwłocznie zapukałem do pokoju Benneta.

— Proszę wejść! — zawołało.

Wszedłszy, zastałem go w łóżku.

— Kto pan jesteś? — zapytał.

— Nazywam się Stanley — odpowiedziałem.

— A to dobrze, proszę siadać; mam właśnie dla pana ważne bardzo zlecenie.

Ubrawszy się w szlafrok rzekł: — Jak pan myślisz, gdzie może być Liwington?

— Doprawdy, że nie wiem.

— Czy panu się zdaje, że on żyje jeszcze?

— Może żyje, może nie żyje — odpowiedziałem.

— Dobrze, ja myślę, że on żyje, dla tego chcę pana wysłać, abyś go odszukał.

— C? — zawołałem — panu się istotnie zdaje, że ja mogę Liwingtona odszukać i mam się udać w głąb środkowej Afryki?

— Tak mi się zdaje; udasz się pan tamże i będziesz nam nadsyłał o ile się da, najwięcej w tej kwe-

stytucji przysięgłych, przyjdzie ochota inaugurować swe wstąpienie w progi ministerstwa sprawiedliwości naruszeniem owej instytucji. Wylom raz uczyniony w instytucji przysięgłych poprowadził za sobą dalsze następstwa i dziś to domaga się pan minister, aby wolno było rządowi zawiesić instytucję przysięgłych w razach poszczególnych na jeden rok. Żądanie to raz już odrzuciła Izba niższa, Izba wyższa atoli przyjęła je jako wstęp do ustawy o postępowaniu karnym, upoważniając tym samym rząd do zawieszenia w razie niebezpieczeństwa grożącego wymiarowi sprawiedliwości instytucji sądów przysięgłych w pewnym miejscu na czas jednego roku. Słychać, że ustawa o postępowaniu karnym nie uzyska sankcji cesarskiej, jeśli Izba niższa nie zgodzi się na projekt rządowy. Br. Lasser miał się nawet wyrazić w wydziale, że Rada państwa dopóty nie będzie odroczone, dopóki Izba nie uchwali procedury karnej w teraźniejszej ośnowie. Podkomitet wydziału konstytucyjnego proponuje jedynie zawieszenie czasowe, miejscami jeszcze za pozwoleniem parlamentu, a w razie jego nieobecności tylko na 3 miesiące pod warunkiem uzyskania absolutorium ze strony Rady państwa.

Przedwczoraj uchwała Izba niższa pożyczkę 63 milionów dla miasta Wiednia a wczoraj przyjęła w całości projekt o kolei żelaznej Lelochywn-Tarnów (w Galicji). Niemniej przyjęto ustawę, która postanawia, iż sędzia rozpoczynający rok 70 życia ma prawo iść na odставку z pensją.

Mowa ks. Stahremberga wypowiedziana w Izbie panów jest dziś przedmiotem zajęcia całej prasy wiedeńskiej. Rozbierają ją i komentują na wszystkie strony stwierdzając zarazem, że jak Izba wyższa Izba wyższą nie słysząc tutaj czegoś podobnego. Szanowny pan bowiem nie tylko że zarzucił reformę wyborczą, że jest mało liberalna, lecz domagał się zniesienia kurii wyborczych, większego uwzględnienia klasy robotniczej, urzędzenia Izby robotniczych i rychłego wniesienia ustaw wyznaniowych. Naturalnie, że dzienniki broniące sprawy klas robotczych wychwalały księcia, natomiast inne zwłaszcza te, którym nie podoba się zarzut księcia uczyniony reformie wyborczej, głoszą, że ks. Stahremberg jest najczystszej wody ultramontaninem, że należy duszą i ciałem do obozu kardynała Rauschera, i że mowa wypowiedziana przezeń w Izbie wyższej wyszła z pod pióra znanego biskupa Linczu Rypdygera. Koroną tych zarzutów jest twierdzenie, iż niepodlega wątpliwości, jakoby stronnictwo ultramontańskie gotowało się do stanowczego zwrotu wciągając w rachuby swe agitacje masy socjalistyczne.

W tych dniach odbyły się w Wiedniu uzupełniające wybory do Rady miejskiej. Przepadli wszyscy kandydaci obozu narodowo-niemieckiego a przeszli zwolennicy dr. Feldera, ci co w swém wyznaniu wiary oświadczyli wyraźnie, że zamiast mieszać się w wielką politykę dbać będą o porządek i dobro miasta.

W czasie wystawy międzynarodowej odbęda się w obecności cesarza niemieckiego i rosyjskiego dwie wielkie rewie, jedna 4, druga 14 czerwca, w których wezmą udział wszystkie pułki stojące tak w Wiedniu jak i w jego okolicy. Ogółem weźmie tu udział 40 do 50,000 żołnierza.

Dziś obradował klub konstytucyjny nad ustawą o osobach, waleśających się i pozabawiających dachu i zabudowań. Wskazywano na Berlin zaproponował ponownie urządzenie karnych kolonii. Przeciw podobnemu wnioskowi wystąpił silnie sprawozdawca Czedik a z nim i rząd, który oświadczył, że zastanawiał się uważnie nad tą sprawą i przyszedł do przekonania, że wyspy dalmatyńskie w tym celu proponowane nie mogą się przydać na karne kolonie. Równocześnie obradował wydział wybrany celem zbadania wniosku dr. Rosera domagającego się obmyślenia środków, mających zapobiedz tak częstym wypadkom na kolejach żelaznych.

Według dzienników czeskich nie potwierdził cesarz wyboru dr. Bielskiego na burmistrza miasta Pragi, a to prawdopodobnie dla tego, że dr. Bielski był głównym czynnikiem w zredagowaniu znanej deklaracji czeskiej, która, jak wiadomo, jest dziś programem politycznym narodu czeskiego.

Na posiedzeniu sobotnim sejm węgierski przyjął budżet na rok 1873. Umiarkowana lewica głosowała przeciw niechęć, jak się to wyraził już przewodzca Ghiczy, udzielił za pośrednictwem przychylnego głosowania wotum zaufania dzisiejszemu gabinetowi. —

## FRANCYA.

\* **Paryż**, 30 marca. Wczorajsze posiedzenie Zgromadzenia narodowego, którego streszczenie podałem, przeważało ostatecznie szale zwycięstwa na stronę rządu i przeszło nad protestem o wydalenie księcia Napoleona - Francji do zwyczajnego porządku dzien-

styi wiadomości. A może... — dodał z pewnym rozejmami zamyślenia, — może Liwington jest w nędzy... weźmiesz pan z sobą to wszystko, coby mu się przydać mogło... Zresztą możesz pan w tym względzie postępować zupełnie podług własnej swojej woli i nakreślić sobie plan jaki mu się podoba... tylko znajdź mi pan Liwingtona!

Ten zimnym tonem wypowiedziany rozkaz, wysłał mnie do środkowej Afryki dla odszukania człowieka, którego już cały świat miał za straconego, dziwnie jak brzmiał w moich uszach. — Czyś pan zastanowił się nad ogromem kosztów, jakie ta podróż za sobą pociągnie? — zapytałem.

— Cóż ona może kosztować?

— Burton i Speke jadąc do środkowej Afryki, wydali do 5,000 funtów szterlingów, obawiam się, że mojej podróży 2500 funtami nie opęde.

— Dobrze, weźmiesz więc pan weksel na tysiąc funtów, jak je wydasz, weźmiesz drugi tysiąc, jeżeli i to nie wystarczy weźmiesz znowu tysiąc i tak dalej, tylko znajdź mi pan Liwingtona!

Mowa ta zdumiała mnie, ale nie było co na nią odpowiedzieć, gdyż wiedziałem o tém bardzo dobrze, iż jak Bennetowi wlezie raz do głowy, myśl jaka, to nie tak łatwo da sobie ją wypersadować. Jednakże zdawało mi się, iż może nie zastanowił się dostatecznie nad rozmaitemi skutkami tak olbrzymiego przedsięwzięcia... więc po chwili milczenia, rzekłem:

— Słyszałem, iż na przypadek śmierci ojca pańskiego, podobno masz pan zamiar sprzedać Herald'a i zupełnie wycofać się z redakcji.

— Kto tak powiedział, że był zawiadomiony. Nowy York nie ma dosyć pieniędzy na zakupienie naszego dziennika. Ojciec mój uczynił Herald'a wielkim, ja pragnę go jeszcze większym uczynić. Musi być jedynym w swoim rodzaju i zawierać to wszystko, co tylko świat naukowy obchodzić może bez względu na jakiegobądź koszt.

Ode czasu pamiętnego posiedzenia z 29 listopada p. r. nie wystąpił rojalista z taką gwałtownością i tak namiętnie przeciw rządowi a mianowicie p. Thiersowi, jak w dniu wczorajszym. Z Wersalu donoszą nawet, że na trybunach i łóżach Izby ukazała się znaczna liczba pół świata parzyckiego w podpadających toaletach i publicznie oklaskami i gestami okazywała sympatyę swe dla wydalonego księcia i jego obrońców. Deputowany Fresneau z prawicy, który pierwszy zabrawł głos, by zanieziony protest do Izby umotywować jak najdotkliwiej wywody, wystąpił z takimi obelgami przeciw prezydentowi, że minister Dufaure, który odpowiedział mu zaraz w imieniu rządu, nie miał wcale trudnego zadania i przekonał Izbę o bezpodstawności protestu i konieczności wydalenia księcia z kraju. Przegrana tym sposobem sprawa rojalistów zniwalała. Sięle do zapowiadania jakichś wielkich sprysiężeń gotujących się obecnie we Francji, to na korzyść Napoleona IV, Henryka V, to wreszcie na rzecz Orléanów. I poważny dziennik Journal des Debats uważa wczorajsze posiedzenie za bardzo ważne i stanowcze, bo zamiarem rojalistów było zemiść się na rządzie za tyle doznanych porażek i zamaskowawszy przed Izbą swój cel właściwy, pobić rząd i ostatek go o ile się da jak najwięcej. Nie udało się przecież wszelkie wysilenia i zwycięstwo rządu było stanowczem, chociaż tylko większość 57 wyniosła głosów.

Republikańska lewica odbyła dzisiaj posiedzenie pod przewodnictwem p. Fourcaud. Sekretarz stronnictwa przedłożył zgromadzeniu sprawozdanie o klasyfikacji petycji w kwestyi rozwiązania Zgromadzenia narodowego. Wszystkie petycje podzielono na grupy wedle departamentów a liczba ich wynosi dotąd 590 tysięcy. Następnie obradowało zgromadzenie nad nieustającą komisją i kandydatami, których ma ze swęj strony do niej postawić. W końcu obradowano nad projektem konstytucji municypalnej Lugdunu.

Minister spraw wewnętrznych wydał w tych dniach okólnik do wszystkich prefektów, w którym wyzywał ich, aby mu natychmiast przesłali: 1) spis rozpoczętych procesów i zapadłych wyroków przeciw dziennikom poczynawszy od 1 sierpnia 1870; 2) spis szczegółowy od tego czasu wydanych rozporządzeń przeciw dziennikom a mianowicie jakie dzienniki i w jakich przyznanych podległy zakazowi dalszego wydawnictwa, sprzedaży po ulicach itd.

Korespondent paryżki do Wiener Presse donosi, że obecnie armia francuzka posiada do 6000 oficerów nie zadowolonych z wersalskiego rządu. Przyczyna tego niezadowolnienia ma być po stronie rządu, który popełnił ten błąd, iż polecił Zgromadzeniu narodowemu uregulowanie oficerskich stopni. Jak wiadomo wielu oficerów francuzkich znajdujących się w niewoli niemieckiej pominiętemi zostało przy awansie nie funkcjonując w armii a wielu otrzymało bardzo wysokie stopnie od jenerała Trochu i dyktatora Gambetty. Zgromadzenie narodowe miało poleconem wyrównać te pominięte i przesądzone nominacje i wysadziło komisję której przewodniczącym był jen. Changarnier. Jenerał Changarnier zgrybiały i nieudolny już całkiem prawie człowiek, a nadto komisja sama złożona przeważnie członków rządzących się namignotami: stronnictwami, popełnił tyle krzywdzących niesprawiedliwości, że nawet najulubieńsi oficerowie marszałka Mac Mahona i Bazaina, buntując się na takie uceny komisji. Obecnie nienawisć oficerów przeciw jen. Changarnierowi nie jest mniejszą, aniżeli przeciw marszałkowi Bazainowi. Eksdyktator Gambetta za to cieszy się jak najżywszą sympatją kół wojskowych, a République Française prenumerują wszystkie oficerskie kasyna. P. Gambetta zjednał sobie przyjaźń i szacunek prawie wszystkich oficerów marynarki, nadto cieszy się przyjaźnią jenerałów Chanzy, Faiderbe i nawet jen. Bourbaki.

Zmarły w tych dniach w Paryżu były minister marynarki Chasseloup Laubat należał do najczynnijszych członków Zgromadzenia narodowego, zasiadał w komisji wysadzonej do reorganizacji armii i wypracował projekt, który komisja z bardzo małemi zmianami przyjęła. Chasseloup Laubat urodził się 29 marca 1803 w Aleksandrii w Pemoncie. W r. 1839 wybranym został po raz pierwszy do Izby deputowanych. W r. 1858 mianowanym został ministrem marynarki, którą to godność piastował aż do r. 1867; wreszcie w 1869 wyniesionym został na godność prezesa ministrów rady państwa. Zmarły Chasseloup Laubat był przez długi czas przewodniczącym geograficznego Towarzystwa w Paryżu i wiele cennych zamieszczał rozpraw swego pióra w Revue des deux Mondes. Francja poniosła przez śmierć zdolnej tej i czynnej osobistości ciężką stratę.

## ANGLIA.

\* **Londyn**, 31 marca. Klub republikański, który w Anglii bardzo wielu liczy zwolenników, rozpoczął

— A zatem nie mam już nic do nadmienienia. Czy mam się zaraz udać do Afryki na odszukanie Liwingtona?

— Nie! Pragnę abyś pan wprzód był obecnym przy otwarciu kanału Suezkiego, a potem abyś się udał w górę Nilu. Słyszę, iż Baker rozpoczął wyprawę do wyższego Egiptu; napisz nam pan o niej co tylko się da, a przy okazji udając się w górę Nilu, nie zapomnij o szczegółach mogących interesować turystów. Dobrzeby było, ażebyś pan mógł skreślić także najpraktyczniejszy podreżnik dla podróżników zwiedzających dolny Egipt, z wyszczególnieniem przedmiotów godnych widzenia i sposobu w jaki to najłatwiej uskutecznić można. Następnie mógłbyś się pan udać do Jerozolimy; dowiadujemy się właśnie, iż kapitan Warren poczynił tam ważne bardzo odkrycia. Zwiędź potem Konstantynopol i staraj się zaszęgnąć języka, w kwestyi nieporozumień pomiędzy khedywem a sułtanem. Dobrzeby także było wstąpić do Krymu i opisać dawne pola bitew. Udać się pan potem przez Kaukaz nad morze Kaspijskie: podobno tam Rosjanie organizują nową do Chiwy wyprawę. Ztamtąd przez Persję możesz obrócić drogę do Indji; o Persepolis mógłbyś pan ciekawe bardzo listy napisać. — Bagdad leży na drodze do Indji, przypuszczam że nie pominięsz go a tym sposobem dowiesz się coś o dolinie Eufratu. Z Indji możesz się pan wprost udać na odszukanie Liwingtona. Prawdopodobnie musi być w drodze do Zanzibaru, jeżeli nie, to udasz się pan w głąb Afryki i znajdziesz go tam, jeżeli tylko żyje jeszcze. Nadsyłał pan o nim co przedawia wiadomości, a jeżeli się przekonasz że zginął, przedewszystkiem staraj się o zebranie niezbitych dowodów jego śmierci. Oto wszystko, co panu chciałem powiedzieć. Dobrę nocy! Niech Bóg opiekuje się panem!

— Dobrę nocy! — odpowiedziałem — co w ludzkiej mocy, będę się starał uczynić; mam nadzieję w Bogu, że mi do spełnienia tej misji dopomoże!

już przygotowania do zapowiedzianego na 11 kongresu. W okólniku wydanym w tym celu czynnym między innemi: „Komitet jest przekonany, że zbliża się chwila, w której zjednoczonym przystąpieniu siłami do dzieła narodowego. Stronnictwo republikańskie powinno stać na uboczu i być niezależnym od wszelkich innych stronnictw politycznych. Wzrostkie dawniejsze stronnictwa zużyły się już nie kierując się żadną dodatnią polityką i ograniczając się jedynie na negowaniu. Czas dziś przeto na nas“.

W angielskiej Izbie niższej interpelowano prezesa Izby Lorda Enfield odpowiedział imieniem rządu młodszy w te słowa: „Rząd nie może zapatrywać na dzisiejszą republikę hiszpańską inaczej, jak na posiadającą jedynie charakter prowizoryczny. Zresztą nie długo zwolana zostanie konstytuanta celem zacydowania o ostatecznej formie rządu. Nim atoli Zgromadzenie wypowie w tej mierze swe zdanie, musimy powołać się zapatrywaniami, jakimi kierowaliśmy się po detronizacji ekskrólów Izabeli, po śmierci ekskróla Ludwika Filipa i ekscesarza Napoleona. Nawet w tym razie, gdybyśmy chcieli przyspieszyć uznanie dzisiejszej republiki, nie widzielibyśmy z pewnością przy kim należałoby uwierzytelnić posła angielskiego w Madrycie, ani od kogo należało uwierzytelnić posła hiszpańskiego w Londynie“.

## HISZPANIA.

\* **Madryt**, 30 marca. W radzie ministrów noszą się z myślą powierzenia marszałkowi Serran naczelnego dowództwa nad całą armią hiszpańską, spodziewając się wprowadzić tym sposobem w szereg wojskowe ład i karność. Minister wojny Acosta nie ma do zarzucenia podobnej nominacji, nie tak jednakże sądzi kilku innych ministrów, którzy w obec postawy stronnictwa nieprzejadanych uważają podobną dyktaturę wojskową za niebezpieczną i wiele dającą do myślenia.

Urządowa Gazeta z dnia 26 marca ogłasza następującą proklamację rządu do narodu hiszpańskiego.

„Hiszpański Rząd wybrany przez kortezów a uznany przez naród byłby niegodnym swego stanowiska i nie zdolnym do dzwignia owego ciężaru jaki wziął na siebie, gdyby chciał przed wami całą ukrywać prawdę, prawdę gorzką i ludzkie was w sposób godny chwały narodów słabych i nie posiadających warunków bytu.

Prawda, jaką zamierzamy wam powiedzieć tak jest: Zwołujemy absolutyzm, który pochycyli za broń, a to, jak to aż do znudzenia w różnych glosi proklamacjach, celem wyciszenia obcej dynastji trwając upornie przy sztandarze rewolucyjnym nawet w chwili, gdy naród ogłosił republikę i uzyskał ponownie należne mu wszechwładztwo, któremu wszystkie powinny poddać się stronnictwa.

Nadaremnie cieszą się wszystkie polityczne i społeczne doktryny i zasady wolnością nieograniczoną. Nadaremnie tworzą się komitety wyborcze, których zadaniem wybór niezależnych deputowanych. Nadaremnie powtarzamy, że większość wyszła z wolnych wyborów orzeknie ostatecznie o formie rządu. Rojalisci wiedzą bardzo dobrze, że nigdy nie uda im się uzyskać na moc prawa i wolności władzy najwyższej starając się zdobyć takową ogniem i mieczem.

Oni to w zapamiętałości swęj burzą koleje żelazne i telegrafy, łupią ludność, napadają zwyciężając zwykłych bandytów spokojnych mieszkańców, rabują, podpalają archiwa, zabijają bezbronnych i usiłują miasto republikę będącą symbolem pokoju i pojednania wprowadzić obrzydłą na wojnie i zemście opierającą się restauracją.

Wybiła godzina, w której należy narodowi hiszpańskiemu przystąpić energicznie do uleczenia choroby trawiącej jego organizm. Święta wojna toczona w imię wolności musi zwyciężyć wojnę wypowiedzianą w imię tyranii barbarzyńskiej. Rząd mimo trudnego położenia, w jakim się znajduje nie pierw spocznie aż zażegnane niebezpieczeństwo publicznemu grożące porządkowi, wprowadzi karność w szeregi wojskowe i zaopatrzy ochotników wolności w broń.

Żołnierze Katalonii są dziś już w marszu ścigając nieprzyjaciół wolności. Waleczna i pełna karności armia północna krwią własną okupuje swe przywiązanie do republiki. Wojska Walencji rwą się do boju. W Andaluzji ściga żołnierz nasz bez wytchnienia karlistów. W wszystkich innych prowincjach, gdzie tylko buntownicy głowę podnieśli, zostali przez lud i wojsko zwalczeni, rozproszeni i zgineceni.

Oceniając podobne pochwały godne zachowanie się wojska stara się rząd skoncentrować o ile możności rozproszone siły. Kredyt uchwalony przez Zgromadzenie narodowe na uzbrojenie ludu hiszpańskiego, obrońcom zostanie w czasie najkrótszym na cel właściwy. W armii przeprowadzone zostaną niezbędne reformy. Bataliony wolności formują się z niezwykłym pospiechem.

Opowiem w krótkości, — jak podróż moją rozpocząłem.

Najprzód udałem się w górę Nilu i w Phila spotkałem się z Higginbotham'em, głównym inżynierem należącym do ekspedycji Bakera; miałem nawet sposobność przeszkodzić pojedynkowi, — jaki miał mieć z jednym Francuzem; naiwny ten chłopiec obraził się niezmiernie na Higginbothama za to, że tenże wziął go za rodowitego Egipcjanina. W Jerozolimie przedpędziłem czas niejaki w towarzystwie kapitana Warren'a i spuszczając się z nim do podziemnego budynku, który, jak pewne znaki dowodzą, stawiany był niegdyś ręką tyrryjskich kamieniarzy. Wraz z posłem amerykańskim i naszym generałem konsulem, zwiędziłem meczety konstantynopolskie, następnie ze sławną księżką Kinglaka w rękę, oglądałem pobożowską kryptę. W Odesie jadłem obiad z wdową po generale Liprandim. Poznałem w Trapezuncie głośniego po Arabii podróżnika Palgrawa, a w Tyflisie gubernatora Kaukaskiego kraju barona Nikolai. Przez pełnię przeciąg czasu, mieszkalem w Teheranie w domu posła rosyjskiego, a w całej Persji doznałem ze strony urzędników indo-europejskiej telegraficznej kompanji, jak najprzyjaźniejszego objęcia. Za przykładem wielu sławnych ludzi, wyrzłem imię moje na jednym z pomników w Persepolis, w sierpniu zaś 1870 roku, przybyłem do Indji.

W dniu 12 października, w Bombay siadłem na statek Polly, a 6 stycznia 1871 wylądowałem w Zanzibarze“.

(Dokończenie nastąpi).







